Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XIV. Wilno. Sobota 6-go grudnia 1930 r. Nr 282.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12 — 1 pp. **„Dziennik Wileński"** wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, za granicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. **Konto czekowe w P. K. O. № 80187.**

Praktyczne rady dla każdego kupca, przemysłowca i rzemieślnika. 1. Pamiętaj, że tylko wierzyciel, komornik i sekwestrator będą cię szukać bez ogłoszenia. 2. Kupujący jest jak piękna i posażna panna, którą chciałbyś posiąść na wieki Możesz go sobie zjednać reklamą, a to kosztuje. 3. Jeśli chcesz, by wszyscy o twojej firmie wiedzieli, przypominaj się im wszędzie, zawsze i na każdem miejscu. 4. Nie pomijaj najmniejszej okazji ogłaszania się — wydatek zwróci się stokrotnie. 5. Pamiętaj, że dopiero od siódmego ogłoszenia w każdem piśmie codziennem raczą cię czytelnicy zauważyć, po dziesiątem uczą się treści ogłoszenia na pamięć, po piętnastem mówią o tobie, jako o znanej firmie, a po dwudziestem zapewniają już wszystkich, że tylko u ciebie kupują, bo do innych nie mają zaufania. 6. Nie żałuj nigdy pieniędzy na rozmiary ogłoszeń, albowiem wydatki na ten cel zwracają ci zawsze klijenci, — mało słów, a wiele treści. 7. Pamiętaj, że reklamować trzeba się umiejętnie i celowo, zwracać się z ogłoszeniami należy tylko do ludzi fachowych znających dokładnie rynek lokalny i rozwój poszczególnych wydawnictw. 8. Nie chcesz, aby pieniądz wydany na reklamę szedł na marne, odnoś się z większem zaufaniem do rad i wskazówek fachowców. 9. Bądź przyjacielem swojej kieszeni i wzywaj niezwłocznie specjalistów **z Biura Reklamowego STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, ul. Garbarska 1 — I-sze piętro, Telefon 82, a napewno osiągniesz wiele korzyści.**

WINDYKACJĘ NALEŻNOŚCI
za polisy rublowe Tow. Asekur.
„EQUITABLE"
przyjmuje na własny rachunek i własne obligo amerykańska firma DOLLAR CLAIMS CO., Inc, 527 Fifth Avenue, New York City, U. S. A. Żadne zaliczki. Firma Dollar Claims Company, Inc. znana jest wszystkim posiadaczom polis w Europie — trudni się ona windykacją pieniędzy z tytułu polis od r. 1925 Informacyj, dotyczących warunków i formalności, udziela bezpośrednio biuro Dollar Claims. Co. Inc., 527 Fifth Avenue, New York City, U. S. A. — W zgłoszeniach należy podawać dokładne dane, dotyczące osoby zaasekurowanej i polisy 8—s1

INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO"
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244
OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW, KSIĄG BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE.
OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

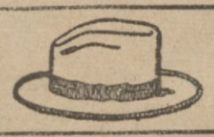
NA GWIAZDKĘ!
Praktyczny Podarek!
KAPELUSZE od 9.—
CZAPKI zimowe od 4 —
E. MIESZKOWSKI, MICKIEWICZA 22

Zaprzysiężenie nowego gabinetu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W piątek w godzinach południowych odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

WARSZAWA. Odbyła pierwsze posiedzenie nowa Rada Ministrów. Omawiano budżet. Expose wygłosił min. skarbu p. Matuszewski.

Po posiedzeniu premjer Sławek i płk. Beck wydali obiad dla starych i nowych członków gabinetu.

Powrót prez. Calondera do Katowic.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Prezes mieszanej komisji dla Górnego Śląska p. Calonder, po dwudniowym pobycie w Warszawie, wyjechał do Katowic.

Konfiskaty.

(Tel. od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Uległy konfiskacie pisma piątkowe „Robotnik", „Wieczór Warszawski", „Dobry Wieczór" oraz wydana na sobotę „Gazeta Warszawska" za sprawozdanie z procesu o zabójstwo bankiera Centnerszwera, podczas którego to procesu procesu ujawniono metody, uprawiane przez urząd śledczy.

Dyskusja nad polityką zagraniczną w Reichstagu

Ataki antypolskie.

BERLIN. (Pat). Popołudniowa dyskusja budżetowa w Reichstagu toczyła się dziś pod znakiem polityki zagranicznej Rzeszy. Przedstawiciel hitlerowców Rosenberg zarzucił Polsce prowadzenie polityki systematycznego polszczenia żywiołu niemieckiego. Mówca przypomiał memorjał, złożony przez delegację polską rządowi angielskiemu w roku 1917, w którym mowa jest o tem, że Królewiec wraz z okolicą powinien należeć do Polski. Od tego czasu Polska kontynuuje swą politykę w tym duchu. Rosenberg uważa, że w obecnych warunkach Polska nie zaryzykuje zamachu. Prowadzi ona świadomie, obok propagandy politycznej, przygotowania strategiczne na przyszłość. Rząd polski buduje nowe linje kolejowe, znajdujące się w posiadaniu francuskich fabrykantów broni Schneider-Greuzor. Przemówienie swe przedstawiciel hitlerowców zakończył wyrażeniem sympatji dla mniejszości ukraińskiej w Polsce. Poseł niemiecko-narodowy Freytag - Loringhofen uważa za rzecz niemożliwą prowadzenie polityki porozumienia na Zachodzie, przy jednoczesnem zachowaniu polityki rewizjonistycznej na Wschodzie.

Mówca przypomina w związku z tem oświadczenie Franklin-Bouillona we francuskiej Izbie Deputowanych, że granice wschodnie Francji leżą nad Wisłą. Kto tego nie bierze pod uwagę, ten albo łudzi naród niemiecki, albo sam jest zupełnie zdezorjentowany. Niemiecka polityka rewizjonistyczna, ograniczając się tylko do Wschodu nie znalazłaby przytem nigdzie poparcia Niemiec. Freytag-Loringhofen ubolewa, że szef Reichswehry gen. von Hammerstein, żegnając francuskiego attaché wojskowego wyraził życzenie porozumienia niemiecko francuskiego. Konstelacja, dzięki której Francja odniosła kiedyś zwycięstwo, dziś już minęła. Mówca wskazuje na powstanie nowych ugrupowań państw, jak np. bloku południowo-wschodniego „Rzym-Moskwa-Angora" pod kierownictwem Włoch. Anglja zajęta jest własnemi sprawami, Francja zupełnie izolowana. Ameryka wyraźnie oświadcza, że traktat wersalski nie jest nienaruszalny. Możliwości tych, jakie w tej konstelacji otwierają się przed niemiecką polityką zagraniczną, nie wolno przeoczyć.

W odpowiedzi na wywody posła niemiecko-narodowego zabrał głos minister Curtius, podkreślając na wstępie, że wykonanie programu finansowego obecnego rządu jest zasadniczym warunkiem przeprowadzenia owocnej polityki zagranicznej. Specjalnie jako minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius wyraził życzenie, ażeby apel kanclerza znalazł posłuch wśród stronnictw parlamentarnych. Minister nie godzi się na rozpoczynanie w obecnej chwili szczegółowej dyskusji nad wszystkiemi problemami polityki zagranicznej Niemiec, wskazując, że na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych sprawy te były obszernie omawiane. W sprawie polityki mniejszościowej dr. Curtius uważa, że najstosowniej będzie zaczekać do powtotu delegacji niemieckiej ze styczniowej sesji Rady Ligi. Odnośnie do stosunków polsko-niemieckich minister Curtius oświadczył, że **Niemcy wyszły już z okresu rezolucyj agitacyjnych i nadszedł czas działania.** Dr. Curtius oczekuje, że sprawa niemiecka na styczniowej sesji będzie mogła być poprowadzona z większem powodzeniem, aniżeli to stałby się mogło teraz na sesji nadzwyczajnej.

Reichstag w sprawie zajść na Górnym Śląsku.

Niemcy domagają się nowego plebiscytu.

BERLIN. (Pat). Do Reichstagu wpłynął szereg wniosków frakcyj parlamentarnych w sprawie zajść na Górnym Śląskim. Frakcja niemiecko-narodowa domaga się zastosowania natychmiastowych zarządzeń represyjnych przeciwko Polsce oraz podjęcia kroków, ażeby prawa dodrowolnie przyznane mniejszości w Niemczech, były jej pozostawione tylko w tych ramach, o ile mniejszość niemiecka w Polsce może korzystać z takich samych praw. Frakcja niemiecko - narodowa żąda, aby rząd Rzeszy domagał się przyznania Niemcom—posiadającym obywatelstwo polskie, którzy dotknięci zostali „okrucieństwami polskiemi" odszkodowań za poniesione straty, przedewszystkiem zaś zapłacenia Schmerzgeldu.

Następnie frakcja niemiecko-narodowa żąda wystawienia Grenzschutzu, wzywając rząd do niezwłocznego wystąpienia z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi, Niemiecka frakcja ludowa wspólnie z frakcją gospodarczą zgłosiły interpelację zwracającą się do rządu Rzeszy z zapytaniem, co zamierza uczynić pozatem, co dotychczas przedsięwziął, celem uzyskania odszkodowań za krzywdy, doznane przez mniejszość niemiecką, zabezpieczenia poszanowania dla tej mniejszości oraz ochrony jej na przyszłość przed gwałtami. Wniosek frakcji hitlerowskiej wzywa rząd, ażeby domagał się oficjalnie od Ligi Narodów unieważnienia decyzji Konferencji Ambasadorów z dnia 20 października 1921 roku i wszystkiemi możliwemi środkami starał się o przyłączenie, na podstawie przeprowadzonego w tym czasie plebiscytu, polskiego Górnego Śląska z powrotem do Rzeszy Niemieckiej.

W końcu frakcja Landvolku i konserwatystów zgłosiła wniosek o podjęcie wszelkich możliwych zarządzeń, zwłaszcza u Ligi Narodów, które wydają się być stosownemi, aby zmusić Polskę do uznania prawa międzynarodowego, zwłaszcza w zakresie świadomej działalności politycznej, szkolnictwa, języka i prawa własności. Rząd Rzeszy powinien wystąpić z Ligi Narodów, o ileby ta ostatnia odmówiła poparcia sprawiedliwej tej sprawy.

Tajne formacje wojskowe w Niemczech.

BERLIN (Pat). — W związku z aresztowaniem hitlerowskich formacyj bojowych w Jäcchkowitz w okręgu wrocławskim na Śląsku „Welt am Abend" podaje, że podobne ćwiczenia polowe hitlerowców odbywają się również pod Berlinem oraz w rozmaitych miejscowościach Meklemburgji, Prus Wschodnich, na Pomorzu Pruskiem, w Turyngji i Brunświku. Dziennik zapytuje, skąd organizacje hitlerowskie zaopatrywane są w broń i amunicje. **Wykryte na Śląsku zapasy broni i amunicji nie pochodzą z dawnych zapasów broni, są bowiem nowego wyrobu,** co wskazuje na ścisłe stosunki organizacyj hitlerowskich z fabrykantami broni w Niemczech.

Przesilenie we Francji.

Poincare najpoważniejszym kandydatem na premjera

PARYZ (Pat.) Wszystkie dzienniki przewidują, że przesilenie ministerjalne będzie długie i ciężkie, nie okazując zresztą zdziwienia z upadku gabinetu Tardieu, który ostatnio był poważnie zachwiany. Cała prasa podkreśla osobiste zasługi Tardieu, zaznaczając, że jeśli Poincare zgodzi się przyjąć misję tworzenia gabinetu, to będzie mógł liczyć na znaczną większość koncentracyjną.

B. Prezydent republiki litewskiej ostrzega przed niebezpieczeństwem niemieckiem

Organ ludowców „Liet. Žin." zamieszcza na naczelnem miejscu rozmowę red. Kardelisa z prezesem centralnego komitetu stronnictwa ludowców, dr. Griniusem, w sprawie wileńskiej, oraz w szczególnie obecnie aktualnej sprawie kłajpedzkiej.

W rozmowie tej dr. Grinius oświadczył co następuje:

„W czasach ostatnich, obok chronicznego niebezpieczeństwa polskiego (!?) dla Litwy, znalazło się niebezpieczeństwo niemieckie. Rzecz zrozumiała, iż w ten sposób niebezpieczeństwo stało się większe, gdyż wpierw walczyliśmy jedynie z niebezpieczeństwem polskiem. W walce tej niekiedy pomagali nam Niemcy i Rosjanie, szczególnie, zanim Niemcy nie zaostrzyli swych stosunków w związku ze sprawą kłajpedzką. Jednakże ostatniemi czasy, gdy Niemcy zaczęli wysuwać żądania rewizji układów, trudno już im prowadzić w Lidze Narodów dwie sprzeczne linje polityczne: jedną w sprawie Kłajpedy przeciwko Litwie, drugą zaś w sprawie Wilna, popierając Litwę. W ten sposób, równorzędnie z polsko francuskim naciskiem na Litwę, z drugiej strony powstaje nieunikniony nacisk ze strony niemieckiej, co, oczywiście, zwiększa niebezpieczeństwo dla niepodległości Litwy".

Stanowisko Niemiec w sprawie Kłajpedy dr. Grinius interpretuje w ten sposób: „O stanowisku Niemiec można wnioskować z rezolucji hanowerskiej z dn. 9.XI. jaką uchwaliła t. zw. partja państwowa. „Staatspartei", w której między innemi żąda się zwrotu Niemcom kraju Kłajpedzkiego. Ma to ścisły związek ze sprawą rewizji granic wschodnich.

Można sądzić, iż Niemcy pójdą po linji najmniejszego oporu Spodziewać się należy, iż rewizję spraw kłajpedzkich Niemcy uważają za pierwszy realny polityczny zamach na granice ustalone przez Traktat Wersalski. Wynika z tego, iż starć z powodu spraw kłajpedzkich z Litwą Niemcy nietylko nie będą unikać, lecz postarają się je jaknajbardziej wyzyskać w celu usprawiedliwienia swych żądań rewizjonistycznych. Można spodziewać się, iż nacisk na sprawy litewskie będzie się zwiększał w miarę wzmacniania się rewizjonistycznej akcji Niemiec. Niemcom dopomaga tutaj jeszcze ta okoliczność, że są one przekonane, iż porozumienie, bądź współżycie polsko-litewskie jest zupełnie nie do pomyślenia.

Na zapytanie czy taka polityka Niemiec nie pójdzie na rękę Polakom, dr. Grinius odpowiada: „Tak, Litwa w Lidze narodów nie ma już pomocy niemieckiej, co Polacy bez żadnych wątpliwości wyzyskają. Z drugiej strony takie stanowisko niemieckie wywoła przeciwniemieckie nastroje w Litwie. Zważywszy na napaści Niemiec na Litwę i Polskę, nastroje przeciwpolskie mogą w Litwie osłabnąć, co już wyjdzie na korzyść Polsce.

Taka sytuacja może uczynić Polaków jeszcze bardziej nieustępliwymi niż obecnie. W ten sposób obie sprawy litewskie w Lidze Narodów mogą się znaleźć w położeniu, z którego wyjście obecnie trudno nawet przewidzieć.

Z tego wszystkiego wynika wniosek, iż należy przeciw niebezpieczeństwu połączyć wszystkie siły narodowe i państwowe do wspólnej pracy, wspólnemi siłami stawić czoło niebezpieczeństwu, które grozi naszemu państwu i narodowi" — zakończył dr. Grinius.

Dnia 7 i 8 grudnia b. r. odbędzie się **Wielka Doroczna Loterja** urządzana staraniem Narodowej Organizacji Kobiet, na cele kulturalno-Oświatowe.

GŁOS MŁODYCH O WYNIKU WYBORÓW.

W „Szczerbcu" dwutygodniku żywo redagowanym, wydawanym w Warszawie, który jest wyrazem obozu młodych, czytamy:

„— W ocenie wyniku wyborów wszyscy przeciwnicy obozu narodowego, zarówno sanacja, jak lewica, niemcy i żydzi, zgodni są zupełnie co do tego, że obóz ten odniósł duży sukces. Jeśli i my sami tak właśnie określimy ten wynik, będzie to już chyba niespornym aksjomatem.

Obóz narodowy po klęsce w r. 1928 tak szybko i gruntownie przeprowadził wewnętrzną reorganizację, że już z końcem r. 1929 był przygotowany do ewentualnych nowych wyborów. Ostra taktyka Klubu Narodowego w Sejmie zmierzała do wytworzenia takiej sytuacji, aby jedynem z niej wyjściem było rozwiązanie Sejmu. Tem się tłumaczy m. in. głosowanie klubu za votum nieufności dla ministra Prystora, z czego pewne sfery gospodrcze próbowały kuć zarzut przeciw Klubowi, a co doprowadziło do upadku rządu Bartla i po kilkumiesięcznych rządach Sławka do nowych wyborów.

Co chciał obóz narodowy osiągnąć przez te wybory?

Zdawaliśmy sobie jasno sprawę z dwóch rzeczy:

1) że nie osiągniemy bezwzględnej większości w nowym Sejmie i Senacie,

2) że same wybory nie rozstrzygną zagadnienia władzy w państwie.

Dążąc mimo tego do wyborów i przyjmując z zadowoleniem fakt rozwiązania poprzedniego Sejmu, chcieliśmy przez to osiągnąć inny cel, leżący bezpośrednio na linji prostej tej wielkiej pracy, jaką wszystkie czynniki obozu narodowego nakreśliły sobie w dążeniu do stworzenia z Polski wielkiego państwa narodowego. Chcieliśmy i musieliśmy zadać kłam buńczucznym przechwałkom sanacji i lewicy, które zgodnie twierdziły, że ostateczna „rozgrywka" odbędzie się tylko między niemi i które znowu nader zgodnie głosiły „zmierzch", „śmierć", czy „zagładę" obozu narodowego. Sugestja ta udziałała się stopniowo szerszym sferom społeczeństwa i to nawet tym, na które w naszej pracy organizacyjnej liczyć musimy. Sanacja, wyolbrzymiając siły i niebezpieczeństwo lewicy, starała się usilnie skupić koło siebie wszystkie czynniki umiarkowane i katolickie, dowodząc, jak np. ks. Żongołłowicz, że obóz narodowy jest nic nie znaczącą grupką, której popieranie jest pustem marnowaniem sił.

Ten system wygłodzenia, jaki w stosunku do nas chętnie próbowano zastosować, musieliśmy przerwać. Musieliśmy wykazać, że w Polsce są nie dwa, ale trzy —conajmniej równorzędne—czynniki polityczne, że obok sanacji i lewicy nietylko istnieje, ale rozwija się i idzie prosto ku wytkniętemu celowi także obóz narodowy. Wyrazem wzrostu naszych sił w ciągu krótkiego okresu dwuletniego miały być i stały się—wybory.

Wybory te wykazały niezbicie, że obóz narodowy ma potężne oparcie w masach najbardziej wyrobionego politycznie społeczeństwa polskiego. Udowodniły one, że obóz ten, obejmujący w szerszem znaczeniu i grupę śląską Korfantego, jest czynnikiem decydującym w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu. Do tego muru o kierunku południkowym przylega drugi na północy b. Kongresówki, ciągnący się przez północne Mazowsze na wschód aż do Grodna, następnie skręcający ku południowi przez Podlasie, aż ku Lublinowi. Wewnątrz tego półkola znajduje się Warszawa i cztery centralne województwa, w których wpływy obozu narodowego, choć nie przeważające, są jednak silnie ugruntowane.

Czynniki sanacyjne tak uwierzyły w dogodną dla siebie koncepcję jeneralnej rozprawy przedewszystkiem z lewicą, że w pierwszym okresie kampanji wyborczej nie zwracały baczniejszej uwagi na poruszenia obozu narodowego. Stąd wśród pewnych oportunistycznych sfer społeczeństwa powstała nawet teorja o zamiarach zbliżania się sanacji do obozu narodowego. Jako tezę rzekomo wspólnej platformy wymieniano zmianę ustroju.

Stan ten trwał mniej więcej do połowy października. Dopiero kiedy sanacja ku niemałemu swemu zdumieniu przekonała się o ogromnym wzroście wpływów naszego obozu w społeczeństwie, kiedy spostrzegła, że obóz ten jest dla niej znacznie niebezpieczniejszy od centrolewu, nastąpiła zmiana kursu. W ostatnim miesiącu walki, atak sanacji w trzech czwartych skierowany był już nie przeciw lewicy, lecz przeciw nam. Aresztowania, napady bojówek, rewizje, konfiskaty, rozwiązywanie zgromadzeń — wszystko to zwróciło się nagle przeciw tym, o których jeszcze niedawno próbowano mówić z pobłażliwym uśmiechem.

Atak ten odparliśmy w ciężkiej walce. Sanacja przekonała się, że nie ma do czynienia ze zdemoralizowanym politycznie centrolewem, ale z dobrze naogół zorganizowanym, ideowo zwartym i ofiarnym obozem, którego nie da się ani steroryzować, ani rozbić od wewnątrz. Jedynym skutkiem represyj było mocniejsze skonsolidowanie obozu narodowego. W odpieraniu ataku zwarły się jego szeregi; najbardziej eksponowane punkty bojowe obsadziły ofiarne placówki młodego pokolenia narodowców.

O metodach, którym sanacja zawdzięcza swe mandaty pisać nie potrzeba. Jeżeli, mimo tych metod, obóz narodowy zdobył przeszło 1 i pół miljona głosów do Sejmu i miljon do Senatu, jeśli wzmocnił swoją reprezentację w parlamencie o $^2/_3$ w stosunku do stanu z r. 1928, jeśli wykazał, że jest najmocniejszem ideowo, organizacyjnie i liczebnie ugrupowaniem politycznem w Polsce, silniejszem od 3 stronnictw polskiej lewicy razem wziętych, to wynik ten nie może być inaczej oceniony, niż jako duży nasz sukces.

Tak go oceniają inni i w kraju i zagranicą, tak też jest naprawdę. Wygraliśmy wielką bitwę, umocniliśmy znakomicie nasze pozycje w społeczeństwie: idziemy dalej do ostatecznego zwycięstwa!

Drobne wiadomości.

Bohaterska lotniczka.

RZYM. (Pat). Pisma wieczorne, jednocześnie z wiadomością o wylądowaniu trzech lotników włoskich, którzy przelecieli z Kapsztadtu do Rzymu, podają szczegóły katastrofy miss Spooner, która przyleciała w środę wieczorem. Z powodu uszkodzenia motoru, miss Spooner musiała opuścić się na morze. Po dwugodzinnem bezskutecznem oczekiwaniu pomocy, lotniczka rzuciła się wpław i szczęśliwie dopłynęła do brzegu koło Belmonte Calabro i miała tyle sił, aby dobrnąć do stacji kolejowej i zażądać pomocy. Zorganizowana ekspedycja przypilotowała do portu utrzymujący się na morzu aparat wraz z lotnikiem Edwardsem. Edwards jest lekko ranny. Ludność zgotowała lotnikom serdeczną manifestację.

W niedzielę, dn. 7 grudnia 1930 roku
odbędzie się

Inauguracja Roku Akademickiego Młodzieży Wszechpolskiej

PROGRAM

I. Godzina 9 m. 30 nabożeństwo w kościele św. Jerzego odprawi Wielebny ks. Stanisław Jasiński.

II. Godz.—6 wiecz. Zebranie w Ognisku Akademickiem a) Zagajenie prezesa b) Przemówienie kuratora stowarzyszenia prof. D-r. W. Komarnickiego oraz gości c) Nadanie odznak organizacyjnych O. W. P, d) Herbatka towarzyska.

Rząd w nowym składzie.

Na czele rządu stanął ponownie p. Walery Sławek, niedawny premjer, który ustąpił z tego stanowiska tylko na okres wyborczy. Premjerostwo poprzednie p. Sławka niczem szczególnem nie zaznaczyło się w życiu Polski, tem chyba tylko, że nie różniło się wcale od premjerostwa p. Świtalskiego. Obecnie ten drugi obejmie stanowisko marszałka Sejmu. Wobec harmonji, jaka zapanuje między rządem a Sejmem wskutek posiadanej przez B. B. większości, otwiera się szerokie pole współpracy między tymi dwoma politykami sanacyjnymi.

Zmiany w rządzie w obecnych warunkach politycznych właściwie nie oznaczają żadnej zmiany polityki. Mogą conajwyżej charakteryzować mniej lub bardziej mocne stosowanie systemu i metod. Z tego też tylko punktu widzenia można je rozpatrywać.

W każdym razie jedna okoliczność jest zastanawiająca. Faktycznie zaszłe zmiany były nieprzewidziane. To zgodnie przyznają wszyscy, nie wyłączając informatorów sanacyjnych. Nie było, naprzykład, aż do ostatniej chwili mowy o ustąpieniu pp. Kwiatkowskiego i Staniewicza. Tembardziej więc zastanawiające jest mianowanie p. Prystora ministrem przemysłu i handlu. Jedno z pism notuje pogłoskę, że pomiędzy panami Sławkiem a Kwiatkowskim odbyła się przed nominacją gabinetu dłuższa rozmowa na temat zadań ministerstwa przemysłu i handlu. Stąd wynikałby wniosek, iż przyczyną ustąpienia p. Kwiatkowskiego stało się stwierdzenie różnicy poglądów co do programu ministerstwa.

O ustąpieniu p. Kwiatkowskiego mówiło się w czasach ubiegłych już kilkakrotnie. Znamienna była w swoim czasie ostra kampanja głównego organu sanacji „Głosu Prawdy" (dziś „Gazeta Polska") przeciw p. Kwiatkowskiemu. Że się tak długo utrzymał na stanowisku ministra przemysłu i handlu, zawdzięczać to chyba musiał poparciu kół gospodarczych, które widziały w nim rzecznika spraw ekonomicznych kraju w rządzie. Mówiono też, że p. Kwiatkowski cieszył się wówczas zaufaniem Pana Prezydenta.

Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami p. Kwiatkowskiego ani jego polityki gospodarczej. To jednak trzeba bezstronnie przyznać, iż był jednym z nielicznych ministrów w każdorazowym rządzie, w którym zasiadł, który miał zmysł gospodarczy. I z tego punktu widzenia patrząc na zmianę, jaka zaszła w ministerstwie przemysłu i handlu, nie można ukryć swego zdziwienia z powodu nominacji p. Prystora. Co ma wspólnego p. Prystor z życiem gospodarczem kraju, w szczególności z polityką przemysłową i i handlową? Nominacja ta jest tak nieoczekiwana, że budzi bodaj największe zdumienie, a może nasuwać domysły, iż jest albo tymczasowa, albo związana ze specjalnemi celami.

Nie była również zapowiadaną dymisja p. Staniewicza. W tej zmianie niezmiernie interesujące jest mianowanie na jego miejsce p. Leona Kozłowskiego, profesora prehistorji na uniwersytecie lwowskim. I tu należałoby zapytać, co ma archeolog wspólnego ze sprawami naprawy ustroju rolnego, lub wogóle ze sprawami rolnictwa? Chyba tyle tylko, co naprzykład numizmatyk z nowoczesną polityką skarbową.

Zaszłe w rządzie zmiany, jeśli jeszcze dodać do tego mianowanie p. Michałowskiego, prokuratora, który nakazał aresztowanie byłych więźniów brzeskich, ministrem sprawiedliwości na miejsce p. Cara, wywołały zrozumiałe zdziwienie. Oczywiście, nikt się nie mógł spodziewać zmiany systemu i nikt nie przypisywał, ani przypisuje każdym, w obecnych stosunkach, zmianom jakiegoś zasadniczego znaczenia. Mimo to jednak muszą one wypływać z jakichś powodów, wcale albo mało znanych szerszym kołom. Stopniowo, jak widzimy, w każdym następnym rządzie pozostaje coraz mniej ludzi z instynktami gospodarczemi. Odpowiedzialne bardzo i niezmiernie ważne stanowiska, zwłaszcza w okresie coraz bardziej zaostrzającego się kryzysu gospodarczego obejmują ludzie jaknajmniej fachowi w danej dziedzinie, jaknajściślej natomiast związani z systemem i metodami rządów sanacyjnych.

Z prasy.

Optymiści.

Kwestją stosunku Litwy do Polski zajęła się „Polska Zbrojna", która z racji zawarcia traktatu łotewsko-litewskiego pisze:

Jasnem jest, że z punktu widzenia realnej polityki polskiej jest to fakt pocieszający. Litwa związana politycznie z Łotwą i Estonją, a więc z naszymi przyjaciółmi, niewątpliwie stanie się mniej agresywną w swej antypolskiej polityce

Z punktu widzenia wojskowego można mieć nadzieje, że zbliżenie się Litwy do naszych przyjaciół, pozwoli ją w dalszej przyszłości wykreślić z listy naszych ewentualnych wrogów; nie do pomyślenia jest bowiem coś przeciwnego Łotwa i Estonja, pamiętając o przeszłości i myśląc o możliwych zawikłaniach w przyszłości, nigdy nie znajdą się w szeregach naszych nieprzyjaciół.

Szczególny optymizm panów sanatorów. Wszystko im się uśmiecha, wszystko najlepiej się składa, na tym najlepszym ze światów. Słowem: „byczo jest".

Honor i Ojczyzna.

„Rzeczpospolita" przypomina, że na sztandarach wojska polskiego z 1830-31 roku widniał napis „Honor i Ojczyzna"!

I dziś po stu latach hasło: Honor, Ojczyzna, Wolność — powinny być głęboko wryte w umyśle i duszy każdego Polaka, który Polakiem jest nietylko z imienia.

Rozejrzyjmy się tylko. Wielu chętnie mówi o Ojczyźnie, ale lubi Ojczyznę tę — jak szlachta z doby saskiej — uważać za własną dzierżawę wieczystą, więcej od niej brać, niż jej się kiedy dało. Bezinteresowna służba Ojczyźnie — staje się coraz bardziej legendą.

Honor... Teraz coraz ciszej o honorze. Fakty z codziennego życia dają obfity materjał, stwierdzający, iż honor wielu w Polsce uważa za przesąd średniowieczny, za rzecz, która nie jest na rynku popłatna.

Wolność... Źle jest i z wolnością. W Polsce albo nadużycie jej niczem niekrępowane — albo jego antyteza. — A przecież bez prawdziwej wolności naród ani żyć, ani rozwijać się nie może, musi zdeprawować się, zatracić godność swą i swą misję dziejową, musi stać się łupem wrogów.

Obóz narodowy po wyborach.

„Gazeta Bydgoska" podkreśla fakt znamienny, iż Stronnictwo Narodowe mimo najcięższych warunków, w jakich odbywały się wybory, potrafiło niemal podwoić mandaty:

Pokazało się, iż jedynym obozem, który jest w stanie przeciwstawić się sanacji, są narodowcy. Stało też możemy powiedzieć, iż tylko nasz obóz może poprawić stosunki w Polsce, iż on tylko ma program jasny i wyraźny. Przytem przebieg wyborów wykazał, iż obozem ruchu dynamicznego w Polsce jesteśmy tylko my. Wyborcy głosowali za nami z przekonania, a bardzo często w okresie przedwyborczym przekonania narodowe objawiali z entuzjazmem.

Zwłaszcza młodsze pokolenie stanęło pod naszym sztandarem. Przyszłość więc należeć będzie do nas. Młodzież bowiem będzie coraz bardziej zasilała nasze szeregi, a to da nam nietylko wzmożenie liczebne naszego obozu, ale coraz bardziej wzmacniać będzie dynamikę naszego kierunku.

Nie jest to tylko nasze zdanie. Tak mówią o nas i nasi przeciwnicy polityczni. Tak także oświetla wynik wyborów w Polsce prasa zagraniczna rozmaitych krajów. Piszą o tem Niemcy, Francuzi, Anglicy i Włosi. Organ faszystów włoskich „Corriere della Serra" podnosi sukces Stronnictwa Narodowego i wzmocnienie się jego wpływów w masach i tak charakteryzuje nasz obóz:

„Prawica narodowa niemal podwoiła liczbę swych posłów. Jest to jedyne stronnictwo, które prawdziwie zasługuje na tę nazwę zarówno co do liczby jak i wartości ludzi, którzy do niego należą".

Obóz narodowy po wyborach w dalszym ciągu będzie prowadził pracę w ustalonym kierunku. Nic nas nie zastraszy. Uważamy bowiem, iż tylko nasz program może stworzyć warunki dla Wielkiej Polski.

Zewrzyjmy więc jeszcze bardziej szeregi, zaciśnijmy dłonie i przygotujmy się do dalszej walki pod narodowym sztandarem.

O samorząd Gdyni.

W ostatnich dniach wyszedł szereg dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na mocy art. 44 Konstytucji. Między innemi wyszło rozporządzenie z mocą ustawy o ustroju miasta Gdyni.

Gdynia została niedawno miastem wydzielonem z powiatu. Miast takich jest w państwie dwadzieścia kilka; w województwie pomorskiem Gdynia jest trzecia obok Torunia i Grudziądza.

Po reformie administracji, dokonanej w r. 1927 (także na podstawie dekretu), odebrano zarządom komunalnym miast zachodnich: Bydgoszczy, Gniezna, Inowrocławia, Torunia i Grudziądza wykonywanie administracji państwowej i poruczono je osobnym starostom grodzkim. Reforma ta, wątpliwa pod względem konstytucyjnym, pozostawiła nietkniętym ustrój organów samorządowych tych miast.

Najnowszy dekret, dotyczący Gdyni, idzie o wiele dalej. Rada miejska została nietylko rozwiązana, lecz zlikwidowana. Miejsce burmistrza, pochodzącego dotąd z wyboru, zająć ma obecnie komisarz rządu, mianowany przez ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, zaś radę miejską, dotychczas w całości wybieraną, zastąpi nowe ciało pod tą samą nazwą i z temi samemi uprawnieniami, ale tylko w połowie wybierane, a w połowie mianowane w ten sam sposób, co komisarz.

Stan taki ma trwać przez 5 lat i może być przez radę ministrów przedłużony na dalsze trzy lata.

Sprawa ta ma znaczenie ogólne, dotyczące wszystkich samorządów miejskich. Słusznie na to zwraca uwagę „Gazeta Warszawska":

Przedewszystkiem trudno wykazać, że wydanie takiego dekretu na 2 tygodnie przed zebraniem się Sejmu, było „nagłą koniecznością państwową". A przecież ta nagłość jest koniecznym warunkiem, uprawniającym Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane (art. 44 ust. 5 Konstytucji).

Gdyby nawet taka nagłość w pojęciu rządu istniała, to nasuwa się drugi, ważniejszy szkopuł. Cytowany wyżej art. 44 Konstytucji wyklucza z pod dekretowania szereg spraw, a między niemi także „sprawy, przewidziane w art. 3 ust. 4 ustawy konstytucyjnej".

Otóż ten ustęp 4 art. 3 odnosi się do samorządu terytorjalnego. Ograniczenie, zawarte w art. 44, jest zupełnie wyraźne i postanawia, że wszelkie sprawy, dotyczące ustroju samorządu terytorjalnego, nie podlegają dekretowaniu. Tak postanawia Konstytucja, taka była wyraźna wola tych, którzy w r. 1926 przepis powyższy umieścili, a którzy dzisiaj są zarówno w opozycji, jak i po stronie rządu

Gdyby nawet przy pomocy jakiejś bardzo naciągniętej interpretacji, czy wątpliwości, udało się przeskoczyć to ograniczenie, pozostaje ostatnie, najważniejsze, zupełnie już niemożliwe do obejścia. Mianowicie art. 67 Konstytucji postanawia, że „prawo stanowienia w sprawach, należących do zakresu działania samorządu, przysługuje rządom obieralnym". Wynika z tego, że nie może być rad miejskich, gminnych, czy sejmików powiatowych, wyłonionych całkowicie, czy częściowo w inny sposób, aniżeli drogą wyboru, względnie że rady takie, powstałe nie przez wybór, „nie mają prawa stanowienia w sprawach, należących do zakresu działania samorządu".

Tworzenie takich mianowanych rad wymaga zatem uprzedniej zmiany art. 67 Konstytucji, a wszelkie zmiany Konstytucji są wykluczone z pod prawa dekretowania.

Wynika z tego, że cały dekret o ustroju Gdyni, a w szczególności utworzenie Rady miejskiej, w połowie mianowanej, jest niezgodne z Konstytucją. Rada taka nie będzie mogła powziąć żadnych prawnych postanowień w zakresie samorządu miejskiego Gdyni.

Prognostyki.

„Polonia" wskazuje, że zapowiedzi ożywienia gospodarczego na wiosnę, mogą okazać się zawodnemi. Obok wielu innych przyczyn

wystarczy wskazać, że wszystkie zdyskontowane w ostatnich dwóch miesiącach przez Bank Polski rymesy płatne będą w styczniu i w lutym, t. j. w tym czasie, gdy chłop nasz śpi niemal snem zimowym lub z powodu śnieżyc i zawiei do miasteczka dostać się nie może, skutkiem czego obroty w handlu na prowincji ustają niemal zupełnie, a kupiec tamtejszy pozbawiony jest wszelkiej gotówki.

Tak więc skutkiem tego zarządzenia, w styczniu i w lutym nastąpić musi nowa fala protestów i upadłości, a co za tem idzie, dalsze zaostrzenie kryzysu.

Z Białorusi sowieckiej.

Desperacki czyn włościanina.

Z pogranicza sowieckiego donoszą iż na Białorusi, we wsi Smokownica zdarzył się na tle kolektywizacji gospodarstw rolnych tragiczny wypadek. Oświadczono mianowicie Aleksandrowi Gubarewowi, że całe jego gospodarstwo włączone zostało do kolektywu, a sam on jako zamożny chłop pozbawiony jest możności zostania członkiem tego kolektywu i będzie wysłany do Syberji na roboty przymusowe. Gdyby Gubarew był człowiekiem samotnym, możeby nie nastąpiło tak tragiczne rozwiązanie, lecz strach o byt i przyszłą niedolę żony i czworga małych dzieci zmusił go do dokonania szalonego czynu. Wróciwszy z sowietu, gdzie mu oświadczono decyzję, wydobył z ukrycia karabin i wziąwszy ze sobą kilkadziesiąt zapasowych naboi ruszył z powrotem do sowietu i tam celnemi strzałami położył trupem prezesa sielsowietu Iwana Pawłowa oraz komisarza dla kolektywizacji wsi Grigora Tichomirowa. Dokonawszy zabójstwa podpalił domy i zabudowania gospodarcze zabitych, a sam stanąwszy przed płonącymi budynkami bronił dostępu do nich z karabinem w ręku, grożąc śmiercią każdemu, ktoby chciał pożar ugasić. Gdy z budowli pozostały dogorywające zgliszcza rzucił się Gubarew do bardzo głębokiej studni ponosząc śmierć. d

Maszyny do Szycia
kupujcie tylko u
Zygmunta Nagrodzkiego
Wilno, Zawalna 11-a. 624-3

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS" RÓG WILEŃSKIEJ I AD. MICKIEWICZA
Telefon Nr. 9-26.
TELEGRAM
Dziś 6 i jutro 7 b. m.
królowa ekranów polskich, bohaterka obrazu „NA SYBIR"
P. JADWIGA SMOSARSKA
osobiście wystąpi w godzinach wieczorowych w kinie „HELIOS" podczas demonstrowania, cieszącego się niebywałem powodzeniem, dźwiękowca polskiego „NA SYBIR"
i przywita publiczność wileńską, oraz udzielać będzie swoich autografów (własnoręcznych podpisów).
Dziś początki seansów o godz. 12-ej, 2-ej, 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10.15.
Ceny zniżone tylko na seansy o godz. 12-ej i 2-ej. 7570z

MĘCZENNICY ZA WIARĘ

(KAP). „Morning Post" ogłasza wyjątki z pewnego dokumentu, przechowywanego w archiwum tajnej policji moskiewskiej. Dokumentem tym jest rekurs katolickiego ks. Goblikiewicza do centralnych władz w Moskwie. Ks. Goblikiewicz, który razem **z 16 innymi kapłanami katolickimi przebywa w słynnym obozie więziennym na Sołówkach,** pisze o straszliwem i nieludzkiem traktowaniu, jakiemu podlegają on i jego współbracia. Internowanym na Sołówkach i w odległym stamtąd o 30 km. Troicku, gdzie znajduje się **22 księży i biskup, Mgr Sawiński,** sądy bolszewickie nie mogły zarzucić żadnego wykroczenia i skazały ich tylko z nienawiści do religji.

Na początku rb. w ciągu dwuch dni **aresztowano na Ukrainie 35 księży katolickich.** Równocześnie kościoły obłożono podatkiem w wysokości tysięcy rubli i naturalnie zaraz potem zamknięto, ponieważ ludność nie była w stanie zebrać żądanych sum. Każdego, kto wierzy, bolszewicy osadzają w obozach koncentracyjnych a rodzinę jego przenoszą do najodleglejszych okolic państwa sowieckiego. Księża, którzy zdołają przetrwać okres kary, są wysyłani na przymusowe osiedlenie do takich miejscowości, gdzie warunki klimatyczne i nędza narażają ich na rychłą śmierć, a oto bolszewikom właśnie chodzi.

Sowiecka polityka gospodarcza.

Eksport Sowietów, budzący obecnie tyle niepokojów w szeregu krajów i wywołujący specjalne nastawienie rynków w kierunku „paniki dumpingowej" — stoi niewątpliwie w ścisłym związku z szerszym planem polityki eksportowej ZSSR., który obecnie jest realizowany w pewnym swoim fragmencie.

W Sowietach przy istnieniu systemu monopolu handlu zagranicznego, w którym państwo występuje jako jedyny sprzedawca, trudno jest wyodrębnić elementy jego polityki handlowej z całokształtu polityki.

Zapatrywania Sowietów na swój „brosowoj eksport" (rzutowy eksport) są dalekie od zapatrywań ich odbiorców, określających tę akcję jako dumping. Sowiety stoją na stanowisku, że istotną cechą dumpingu nie jest ani jego masowość ani wysokość ceny, lecz sprawa kosztów produkcji. Jeżeli towar sprzedawany jest zagranicę poniżej własnych kosztów produkcji—zachodzi zjawisko dumpingu Dowieść zaś tego w odniesieniu do towarów sowieckich istotnie nikt nie może.

Co się tyczy kalkulacji kosztów produkcji, to stanowią one tajemnicę państwa i wobec zupełnie odmiennego ustroju państwa sowieckiego, jedynego niemal producenta na swoim obszarze, wszelkie rozumowanie nie prowadzi do niczego. Wspólny miernik wartości również nie istnieje ponieważ waluta sowiecka ma wyłącznie obieg wewnętrzny i nie jest notowana na giełdach światowych.

Motywy, jakiemi się państwo sowieckie kieruje w swej polityce eksportowej, mogą być zasadniczo wyjaśnione w drodze pewnych domysłów. Niewątpliwie, obok celów czysto gospodarczych sowiecka polityka eksportowa kieruje się celami politycznemi. Za cel gospodarczy może uchodzić przedewszystkiem potrzeba szybkiego zdobycia walut zagranicznych dla zakupu maszyn, niezbędnych dla urzeczywistnienia t. zw. „piatiletki", która obejmuje elektryfikację całego kraju oraz mechanizację rolnictwa.

Wykonanie pięcioletniego planu jest obecnie jednem najżywotniejszem zadaniem Sowietów, dla którego skłonne są one poświęcić nieograniczone straty w zasobach naturalnych majątku narodowego, oraz minimalny nawet dobrobyt ludności, aż do wpędzenia jej w głód i nędzę Rozumowanie tu jest iście azjatyckie, nie liczące się absolutnie z wartością życia ludzkiego, nawet w gospodarczem tego słowa znaczeniu. Cóż z tego, że 10 milj. ludzi zginie z głodu? Plan rozbudowy przemysłu sowieckiego zostanie wykonany.

Jeśli chodzi o cele polityczne, jakie Sowiety chcą osiągnąć przy pomocy metod swego eksportu, to niewątpliwie chodzi im o wywołanie fermentu. Trzeba przyznać, że moment obrany jest dobrze. Kryzys światowy jest w pełni, przyczem zaatakowane są przedewszystkiem wielkie centra gospodarcze, jak Anglja, Stany Zjednoczone i Niemcy, gdzie miljony bezrobotnych stanowią podatny element do wywoływania tego ruchu socjalno-politycznego, o który Sowietom chodzi.

Przez dezorganizację cen na rynkach surowców przemysłowych i płodów rolnych wywołuje się zubożenie szerokich mas ludności, zatrudnionych przy ich produkcji, ograniczenie ich zdolności konsumcyjnej, a tem samem niezadowolenie i nastroje do dążności w kierunku zmian politycznych. Takie nastawienie psychiczne największych mas ludności, stwarza niezmiernie dogodne pole do rozwijania agitacji komunistycznej.

Niewątpliwie polityka ta może pogłębić ferment natury socjalnej w szeregu państw kapitalistycznych.

Rozpoczynając jednak tę grę, Sowiety ryzykują załamanie się ich własnych planów — a zatem własną egzystencję.

MYDŁO ŚMIETANKOWE LAKTOL MAJOLA NADZWYCZAJ ŁAGODNE
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

O emigrację żydów z Polski do Palestyny.

Żydowska Agencja telegraficzna donosi z Londynu:

Ambasador polski w Londynie, p. Skirmunt, upoważniony został, jak wiadomo, przed pewnym czasem przez rząd polski do interwenjowania w Foreign Office w sprawie wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny. Jak się dowiaduje Ż. A. T., ambasador polski p. Skirmunt interwenjował ostatnio w tej sprawie w Foreign Office, wskazując, że przeszło 2.000 żydów w Polsce zlikwidowało swe zajęcia zarobkowe, licząc na wyjazd do Palestyny na podstawie certyfikatów, które rząd palestyński w swoim czasie wydał. Minister Skirmunt prosił o wydanie zezwoleń imigracyjnych dla tych żydów.

W odpowiedzi na tę interwencję wyrażono ze strony Foreign Office zdziwienie z powodu faktu, że tylu żydów polskich zdołało zlikwidować swe zajęcia zarobkowe w ciągu dwu dni, które upłynęły od chwili, gdy certyfikaty w maju były przyznane przez wysokiego komisarza Palestyny, aż do chwili, kiedy urząd kolonjalny certyfikaty te cofnął. Foreign Office zakomunikował również ambasadzie polskiej, że ostatnio Ajencja żydowska uzyskała nowych 1490 certyfikatów, z tej liczby około 1000 udzieli się prawdopodobnie emigrantom żydowskim z Polski.

Do wiadomości powyższej sjonistyczny „Nasz Przegląd" dodaje:

Jak się dowiaduje warszawskie biuro Z. A. T. z kół pozostających blisko M. S. Z., w miarodajnych kołach polskich rozważana jest obecnie odpowiedź Foreign Office. Wspomniane koła polskie stoją na stanowisku, że wydane ostatnio certyfikaty nie rozwiązują kwestji polskich obywateli, którzy szykowali się do wyemigrowania do Palestyny na podstawie certyfikatów majowych i nie mogli tego uskutecznić z powodu nagłego cofnięcia certyfikatów. Po szczegółowem zbadaniu tych faktów, jest możliwe, że minister Skirmunt podejmie dalszą interwencję w Foreign Office.

Z całej Polski.

Drogi z bitumu i betonu.

Jak się dowiadujemy, założoną została ostatnio wielka fabryka przetworów bitumicznych do budowy dróg specjalnym systemem, pod nazwą „Polski Kiton" — na wzór istniejących już zagranicą podobnych fabryk. System ten umożliwia wybudowanie w krótkim czasie i niedrogim kosztem, nowoczesnych, trwałych bitumicznych nawierzchni drogowych, nieprzemakalnych i bez kurzu, wykazujących szorstką powłokę, co jest dla Polski, gdzie przeważa mięszany ruch kołowy, szczególnie korzystne.

Fabryka znajduje się w Bielsku (Śląsk Cieszyński) na terenie gazowni miejskiej, a jej założycielami są: magistrat m. Bielska, z grupą polskich inżynierów-fachowców i przemysłowców, przy pomocy kapitału krajowego. Założenie podobnej placówki w Polsce posiada szczególne znaczenie dla sprawy rozbudowy naszych zniszczonych dróg, stanowiącej — jak wiadomo — w związku z wzrastającym ruchem automobilowym, nader ważny i pilny problem.

Z innych prób rozwiązania problemu rozbudowy dróg w Polsce wymienić należy wykonanie przez Związek polskich fabryk Portland-cementu nawierzchni betonowej na jednej z ulic m. Lwowa. Podobne nawierzchnie mają być wykonane na ulicach i drogach w Warszawie i Cieszynie. Do budowy tych dróg używa się nie zwykłego betonu budowlanego, lecz preparowanego według specjalnej metody włoskiej.

Z sali sądowej.

Wyrok w procesie komunistycznym w Słonimiu.

Na sesji Sądu Okręgowego w Słonimiu rozpatrywana była sprawa Pietrzaka Filipa i 13 komunistów, członków K. P. Z. B. okręgu słonimskiego. Wszyscy oskarżeni byli z art. 102, 121, 129 i 132 k. k. Po rozpatrzeniu spraw, Sąd wczoraj 5 b. m. skazał Pietrzaka F. i Suszkę Antoniego na 5 lat ciężkiego więzienia, Sergieja Aleksego na 4 l. cięż. więz. zaś pozostałych skazał od 6 mies. do 1½ roku więzienia.

Paserzy przed sądem.

P. Stanisław Łuczyński, zamieszkały przy ul. Beliny Nr. 4, kiedy po kilkugodzinnej nieobecności, powrócił o północy na 26 maja 1928 r. do domu, stwierdził z przerażeniem, iż gospodarowali tu złoczyńcy, którzy uchodząc zabrali jego garderobe, nieco bielizny i długie buty.

Jeszcze tej samej nocy o kradzieży uwiadomiono podkomisarza wydziału śledczego p. Glińskiego, który zarządził rewizję u handlarzy starzyzną Morducha Arluka i Uszera-Zelika Krutopejsacha (ul. Sadowa 4), gdzie istotnie odszukano wszystkie skradzione p. Łuczyńskiemu rzeczy.

Indagowani, po przejrzeniu albumu przestępców w wydziale śledczym poznali w notorycznym włamywaczu Bronisławie Rudziszu tego, który przyniósł im rzeczy.

W wyniku dalszego śledztwa Rudzisza, który był już trzykrotnie karany, postawiono w stan oskarżenia za kradzież zaś Arluka i Krutopejsacha za paserstwo.

W czasie rozprawy przed sądem okręgowym (pp. sędziowie: Szpakowski, Łobanos i Bułhak) przewód nie zdołał dowieść Rudziszowi, iż to on dokonał kradzieży, bowiem umiał się on zasłonić alibi, natomiast wszystkich podsądnych sąd uznał za winnych uprawiania paserstwa i skazał Radzisza na 3 lata, a Arluka i Krutopejsacha na 2 lata domu poprawy z ograniczeniem praw stanu. Kos.

NADESŁANE.

Wesoły nastrój gwiazdkowy zapanuje dopiero, gdy skrzętna pani domu stół zastawi smacznemi ciasteczkami świątecznemi. Jakże chętnie skosztuje się podczas świąt własnych ciasteczek, bez których niesposób sobie wyobrazić gwiazdki. Panie domu, które niewątpliwie na święta własnoręcznie przygotują pieczywo, znajdą dużo przepisów na pieczywo gwiazdkowe w Dra Oetkera książeczce z przepisami, wydanie F. Jest to książeczka z barwnemi ilustracjami, którą nabyć można w każdym składzie, prowadzącym wyroby znanej firmy Dr. Oetker.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego".

Dla staruszki Z. I. zł. 3. L. S. suknia i 1 zł.

Na kościół św. Teresy M. W. zł. 2.80.

Dla najbiedniejszych M. W. 1 zł.

Na budowę pomnika ku czci poległych 85 p. p. Strzelców Wileńskich personel szpitala św. Jakóba zł. 26.85.

Na rozbudowę ochrony S. S. Urszulanek w Czarnym Borze — dla uczczenia ś. p. Krzysi Rybickiej — Koło Filologów U. S. B. składa zł. 50.

SWETRY KAMIZELKI PULLOWERY z czystej wełny dla pań, panów i dzieci oraz modne wełniane pończoszki, skarpetki, rękawiczki, rajtuzy i t. d. po cenach fabrycznych poleca:
POLSKI SKŁAD KONFEKCJI, GALANTERJI I TRYKOTAŻY WACŁAWA NOWICKIEGO, Wilno, ul. Wielka 30. 645—1 o
Własna wytwórnia obuwia.—Cenne bezpłatne podarunki na gwiazdkę

KRONIKA.

Kossów, miejsce urodzenia Tadeusza Kościuszki, przeszedł w ręce żydowskie.

Wczoraj w Wileńskim Banku Ziemskim, odbyła się licytacja nieruchomości ziemskich. Pomiędzy innemi sprzedany został na sumę 157 tysięcy dolarów wielki objekt ziemski historyczny Kossów w pow. Słonimskim, gdzie w Mereczowszczyźnie urodził się, a w Kossowie ochrzczony został Tadeusz Kościuszko. Kossów przeszedł z rąk polskich w ręce żydowskie niejakiego Radimila ze Słonimia, który podobno reprezentuje spółkę.

Aresztowanie wybitnego komunisty.

Władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały wczoraj w Wilnie absolwenta wydziału lekarskiego USB Izydora Kruha. Aresztowanie nastąpiło na skutek polecenia władz sądowych, które zdobyły dowodowy materjał niezbicie świadczący o tem, że Kruh jest wybitnym działaczem K.P.Z.B, i organizował jaczejki komunistyczne wśród młodzieży ukraińskiej i białoruskiej zamieszkałej na terenie Polski. Kruh brał czynny udział we wszystkich konspiracyjnych zjazdach komunistycznych jako mąż zaufania i doskonały znawca stosunków komunistycznych w Polsce. Opracowywał on specjalne instrukcje, okólniki dla partji komunistycznych. W Wilnie brał czynny udział w ruchu komunistycznym utrzymywał scisły kontakt z centralną partją komunistyczną. Kruha osadzono w więzieniu na Łukiszkach. (d)

Wiadomości kościelne.

— **Roraty Sodalicyjne.** W niedzielę, dnia 7 grudnia odbędą się Roraty Wileńskich Sodalicyj Marjańskich o g. 7 rano w kościele św. Michała.

— **Roraty.** Sodalicja Marjańska Akademików zaprasza wszystkich studentów na ogólnoakademickie roraty, które się odbędą 7 grudnia o godz. 7 rano, w kaplicy Sodalicyjnej (Wielka 64).

Z miasta.

— **IX Polski Kongres Przeciwalkoholowy** w Wilnie rozpoczyna się w niedzielę dn. 7 bm. uroczystem nabożeństwem w Bazylice, które odprawi J. E. Ks. Arcyb. Jałbrzykowski, kazanie wygłosi J. E. Ks. Biskup Bandurski. Uroczyste otwarcie Kongresu nastąpi w Sali Sniadeckich USB o godz. 12. Kongres otworzą przemówieniem Prezes Komitetu miejscowego prof. Dr. St. Władyczko i Redaktor J. Szymański, Prezes Komitetu Ogólnopolskiego Kongresu w Warszawie. Po wyborze prezydjum i przemówieniach powitalnych wykłady wstępne wygłoszą Prof. P. Gantkowski z Poznania, Dr. R. Hercod, Dyrektor Międzynarodowego Biura do walki z alkoholem w Lozanie i Prof. Dr. L. Pusepp z Dorpatu. Z Kongresem połączone będzie otwarcie specjalnej Wystawy przeciwalkoholowej w gmachu Uniwersytetu, oraz wyświetlenie filmu pt. „Dusza w niewoli", gdzie główną rolę odtwarza w genjalny sposób Ludwik Solski.

Informacje w biurze Kongresu — Uniwersytecka 3, parter, telefon 3 48.

— **Tydzień Emigranta Polaka** — przeprowadzony w miesiącu czerwcu prawie w całej Polsce, odbędzie się na Wileńszczyźnie w czasie od 14 do 21 grudnia r. b. Ważne okoliczności, jak odwiedziny w czerwcu przez Pana Prezydenta ziemi wileńskiej, okres wakacyjny, wreszcie okres wyborów, spowodował przeniesienie tej akcji aż do grudnia. Zjawisko społeczne, tak ważne, a w pewnej mierze i bolesne, jak emigracja, nie może nam być obojętne, a to tem więcej, ze rekrutacja na sezonową emigrację do Francji, zatacza coraz szersze kręgi i na Wileńszczyźnie. Roztoczenie opieki nad zmuszonymi do emigracji, jest sprawą nie tylko Państwa, ale i sumienia obywatelskiego. Dowodem tego ma być akcja Tygodnia Emigranta Polaka.

— **Zjazd lekarzy woj. wileńskiego.** Na skutek inicjatywy wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w dniach 20 i 21 grudnia r. b. odbędzie się w Wilnie pierwszy zjazd lekarzy, członków sekcji Wojewódzkiej Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, mający na celu zespolenie na polu towarzysko-naukowem lekarzy, mieszkających na terenie powiatów wojew. wileńskiego. W pierwszym dniu zjazdu będzie wygłoszony szereg wykładów przez pp. profesorów U. S. B. w zakresie najbardziej żywotnych zagadnień medycyny w warunkach wiejskich.

Dzień następny będzie poświęcony sprawom organizacyjnym sekcji i zwiedzaniu instytucyj sanitarno-leczniczych w Wilnie.

Szczegółowych informacyj udziela sekretarjat Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, Zamkowa Nr. 24, albo wydział zdrowia Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Wielka Nr. 51.

Sprawy wojskowe.

— **Sekcja Wojskowa** IX Polskiego Kongresu Przeciwalkoholowego w Wilnie prosi Rodzinę Wojskową Garnizonu Wileńskiego o łaskawe wzięcie udziału w posiedzeniach Kongresu, mającego się odbyć w dniach 7 i 8 grudnia r.b., w murach Uniwersytetu Stefana Batorego.

Sprawy sanitarne.

— **10.000 złotych na urządzenie „Ośrodka zdrowia".** Fundacja Rockfellera przekaże w najbliższych dniach do dyspozycji Magistratu m. Wilna 10.000 złotych, jako ratę kwartalną na urządzenie wewnętrzne przyszłego „Ośrodka zdrowia", którego budowa przy ul. Nowogródzkiej jest obecnie w pełnym toku.

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Na dzień 18 b. m. wyznaczone zostało najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny nie został jeszcze całkowicie opracowany, zawierać jednak będzie m. in. sprawę zaciągnięcia w komunalnej kasie oszczędności pożyczki w kwocie 173.795 złotych, na pokrycie wydatków, związanych z wyprodukowaniem przez betoniarnię miejską materjału chodnikowego na 1931—32 rok. (d)

Handel i przemysł.

— **Walne zebranie Związku Drobnych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan** odbędzie się 7 b. m. o godzinie 3-ej po południu w lokalu przy ulicy Bazyljańskiej Nr. 2, mieszkanie 19. Na porządku dziennym: informacja o początkowem uruchomieniu hurtowni związku; zapisy na udziałowców hurtowni; wpłacenie zadeklarowanych udziałów.

Przytem podaje się do wiadomości, iż na składach hurtowni jest do nabycia, po cenach konkurencyjnych i w dowolnej ilości, mąka pszenna pierwszego gatunku, cukier i mydło, zaś wkrótce spodziewany jest transport innych towarów, potrzebnych do zaopatrzenia sklepów chrześcijańskich.

Sprawy prasowe.

— **Zatwierdzenie konfiskat.** Sąd Okręgowy w Wilnie zatwierdził areszt, nałożony przez Wileńskie Starostwo Grodzkie na ulotki wyborcze, wydane w Wilnie przez Komitet Wyborczy Pracowników Umysłowych Obrony Prawa i Wolności Ludu. Ulotka ta zawiera w swej treści cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 154 i 263.

Również zatwierdzony został areszt ulotek p. t. „Co obiecywała, a co dała jedynka" (sanacja, albo BB), wydanych przez Narodowy Komitet Wyborczy w Wilnie.

Sąd Okręgowy w Wilnie, zatwierdził dokonane ostatnio przez Wileńskie Starostwo Grodzkie areszty nakładów następujących czasopism: 1) Nr. 43 „Głosu Wileńskiego" za umieszczenie artykułu p. t. „Co obiecywała, a co dała sanacja", 2) Nr. 47 tegoż czasopisma za artykuł „Wybory do Senatu", 3) Nr. 266 czasopisma „Dziennik Wileński" za artykuły „Jeszcze o wyborach" i „Plebiscyt", Nr. 248 „Dziennika Wileńskiego" za artykuł „Zaczyna się", oraz areszt, nałożony na odezwę Młodzieży Wszechpolskiej.

Sprawy akademickie.

— **Zebranie Akademickiego Koła Misyjnego** odbędzie się 7 b. m. (niedziela) o godz. 12 w lokalu przy ul. Wielkiej 64 z referatem kol. Leokadji Pieczkówny p. t. „Misje a wiedza". Goście mile widziani.

— **Z Koła Prawników Studentów U. S. B.** Podaje się do wiadomości, że z przyczyn od Zarządu niezależnych Turniej Krasomówczy, zapowiedziany na 6.XII, nie odbędzie się.

— **Sodalicja Marjańska** Akademików U. S. B. w dniu 7 b.m. o godz. 6 urządza w lokalu własnym (Wielka 64) wieczór dyskusyjny, z referatem ks. dr Kucharskiego T. J., p. t. „Problem seksualny w życiu akademika". Na powyższy wieczór Sodalicja zaprasza ogół studentów.

Z życia stowarzyszeń.

— **Wielka doroczna loterja fantowa Narodowej Organizacji Kobiet.** W dniu 7 i 8 grudnia odbędzie się przy ul. Mickiewicza 6 wielka doroczna loterja, urządzona staraniem N. O. K.

Dzięki ofiarności członkiń, oraz pp. kupców wileńskich, N. O. K. będzie miała możność szczęśliwym graczom dostarczyć szereg wartościowych fantów, na które się składają żywe kaczki, kury, gęsi, produkty żywnościowe, wina, naczynia kuchenne, maszyna do szycia, mandolina, kołdry i t. p.

Dla urozmaicenia czasu kupującym bilety przygrywać będzie orkiestra.

— **Z Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.** Zarząd T-wa Opieki nad zwierzętami w Wilnie podaje do wiadomości członków i sympatyków, że w celu spopularyzowania idei ochrony zwierząt, specjalnie przybywa do Wilna powszechnie znana działaczka społeczna i prelegentka, p. Janina Maszewska-Knappe (redaktorka „Swiata Zwierzęcego" w Warszawie), która wygłosi odczyt na temat „Idea ochrony zwierząt w dziejach rozwoju ludzkości, aż do doby obecnej" w dniu 8 b. m., t. j. w poniedziałek, w Wielkiej Sali Konferencyjnej (Magdaleny 2) o godz. 5 po południu. Obecność pp. profesorów przyrody i młodzieży szkół średnich i wyższych b. pożądana. Po odczycie odbędzie się dyskusja. Wejście bezpłatne.

— **Odprawa drużynowych harcerskich i zjazd opiekunów (nek) drużyn** odbędzie się w Wilnie w dn. 7 i 8 grudnia b.r. Program przewiduje następujące wspólne punkty:

Niedziela dn. 7 b. m.

Godz. 9-ta Msza św. w kośc. św. Michała (ul. Wolana). Godz. 10.30—12.00 referat „Współpraca szkół i st. społ. z harcerstwem", wygł. D hna M. Mocarewska Nacz. Insp. Harc. w Min. W. R. i O. P. Godz. 12.00—13.30 referat „Ofensywa harcerstwa", wygł. Hr. J. Czarny, Grzesiak komendant Wil. Chorągwi Harc. Godz. 13.30—15.30 przerwa. Wspólny obiad. Godz. 15.30—17.30 obrady oddzielne. Godz. 17.30—19.30 obecność na „Wieczorze Harcerskim" urządzanym przez „Czarną Trzynastkę" Wil. Druż. Harc. w sali gimn. im. A. Mick. Godz. 19.30 towarzyska herbatka dla uczestn. w lokalu Szk. Powsz. „Swit".

Obrady będą się odbywały w gmachu Uniw. St. Batorego, wejście od ul. św. Jana z dziedzińca im. P. Skargi.

Członkowie Kół Przyjaciół Harc. i sympatycy są proszeni o wzięcie udziału w obradach przedpołudniowych.

Z życia cechów.

— **Cech Rzeźników i Wędliniarzy** w Wilnie wzywa bezrobotnych mistrzów oraz czeladników rzeźnickich i wędliniarskich do zarejestrowania się w sekretarjacie Cechu przy ul. Niemieckiej 25 od godz. 10 do 2, gdyż przewidziana jest sposobność zatrudnienia takowych.

Kronika policyjna.

— **Spadł z dachu.** Wczoraj przy ul. Kalwaryjskiej z jednego z domów spadł z dachu blacharz Ksawery Mikołajun (Obwodowa 20). Mikołajun uległ złamaniu żeber i ręki. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala św. Jakóba. (d)

— **Podrzutki Marja i Genia.** W dniu 5 b. m. w bramie domu Nr. 1 przy ul. Żeligowskiego znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 4 miesięcy. Przy podrzutku znaleziono kartkę: „Ochrzczona z wody na imię Marja". Podrzutka ulokowano w przytułku Dzieciątka Jezus.

— W dniu 4. b. m. znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 1 miesiąca w bramie domu Nr. 6 przy ul. Gimnazjalnej. Przy podrzutku znaleziono kartkę: „Ochrzczona na imię Genia". Podrzutka ulokowano w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Hołub Stanisław robotnik zatrudniony w Elektrowni Miejskiej w oddziale maszyn, w dniu wczorajszym naprawiając śrubę w kole rozpędowem przez nieuwagę postawił nogę między walcem a pasem koła rozpędowego, które pociągnęło go do środka.

Na krzyk Hołuba nadbiegli robotnicy, którzy wydobyli go ze zmiażdżoną stopą.

Pogotowie Ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odwiozło Hołuba do szpitala św. Jakóba. (s)

— **Tragiczny wypadek.** W dniu wczorajszym przechodząc przez ulicę Kalwaryjską Ksawery Jankusz, zam. przy ul. Obozowej 20, z powodu ślizgawicy złamał nogę.

Zawezwane Pogotowie Ratunkowe Jankusza odwiozło go do szpitala św. Jakóba. (s)

— **Dziecko zatruło się esencją.** Pozostawiony bez opieki 2 letni chłopczyk Ryszard Sołgin (ul. Krzywe Koło 23), wypiło pół szklaneczki esencji octowej.

Gdy matka wróciła do mieszkania została dziecko wijące się z bólu

Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej pozostawiło dziecko w mieszkaniu. (s)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski na Pohulance. Dziś „Noc listopadowa"** S. Wyspiańskiego.

Ceny miejsc zwykłe przy ważności biletów zniżkowych i kredytowanych.

— **Teatr miejski w „Lutni".** Dziś komedja Roberta Bracco **„Cierpki owoc".**

— **Przedstawienia popołudniowe.** W niedzielę 7 i poniedziałek 8 b. m.

W Teatrze na Pohulance w niedzielę Surguczewa „Skrzypce jesienne".

W poniedziałek J. A. Hertza „Młody las".

W „Lutni" w niedzielę S. Kiedrzyńskiego „Nie rzucaj mnie Madame".

W poniedziałek „Mała grzesznica" Birabeau.

— **Jutrzejszy poranek - koncert Z. Protasewicza** odbędzie się o g. 12 min. 30 w sali Teatru „Lutnia" Artysta wykona szereg pieśni i aryj kompozytorów polskich i obcych. Ceny miejsc zniżone.

— **Jubileusz „Lutni" Wileńskiej** odbędzie się w poniedziałek 8 b. m. Program następujący: o godz. 10 rano w kościele Sw. Franciszka (po-Bernardyńskim) odbędzie się Msza św., którą odprawi J. E. ks. Biskup K. Michalkiewicz. Pienia Religijne wykonane będą przez Chór „Lutni" pod dyrekcją J. Leśniewskiego. O godz. 8 wieczór w sali teatralnej „Lutni" (A. Mickiewicza Nr. 8) odbędzie się uroczysty wieczór jubileuszowy z działem koncertowym w wykonaniu Chóru mieszanego „Lutni" solistów zespołu kameralnego im. St. Moniuszki i orkiestry.

— **Smosarska w Wilnie.** Dziś rano przybywa do Wilna na zaproszenie kin Helios i Holliwood] znana gwiazda filmowa p. Jadwiga Smosarska, która przywita wileńską publiczność w kinie „Helios" podczas seansów wieczorowych filmu „Na Sybir", w którym odtwarza główną rolę.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 368 mtr.

Program:

Sobota, dnia 6 grudnia 1930 r.

11,58. Czas.
12,05. Koncert popularny (płyty).
13,10. Komunikat meteorologiczny.
14,30. „Co nas boli?" — przechadzki Mika po mieście.
17,00. Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy.
18,00. Audycja dla dzieci.
18,30. Recital organowy prof. Władysława Kalinowskiego.
19,00. Kom. Wil. Tow. i Org. Kół Roln.
20,00. „Zalety i wady regjonalizmu"— felj. wygł. Władysław Arcimowicz.
20,15. Piotr Wysocki o wybuchu powstania listopadowego".
20,50. Muzyka lekka z Warsz.
22,15. Recital skrzypcowy S. Bakmanna z Warsz.
22,50. Muzyka taneczna.

Z za kotar studjo.

Dzisiejszy koncert popularny z płyt przynosi między innemi szereg oryginalnych utworów muzyki żydowskiej. Dzieci znów usłyszą o g. 18 tej o niezwykłych zdarzeniach „Tomka - Latawca", który w ogniu wielkiej wojny z prostego chłopca wiejskiego stał się dzielnym lotnikiem. O 18,30 transmitowany będzie z Bazyliki Wileńskiej recital organowy prof. Władysława Kalinowskiego, który przyniesie dużo moralnej satysfakcji zwolennikom muzyki poważnej. O zaletach i wadach modnego obecnie kierunku regjonalistycznego mówić będzie z Wilna na całą Polskę p. Władysław Arcimowicz. Cykl feljetonów, poświęconych epoce i ludziom Powstania Listopadowego rozpocznie niezwykle ciekawy odczyt płk H Eilega o inicjatorze powstania Piotrze Wysockim i jego poglądzie na wybuch powstania. O 20,10 w koncercie muzyki lekkiej ulubieniec publiczności Krukowski będzie się starał rywalizować ze swoją renomą. Resztę programu koncertu wypełni p. K. Olesiński na harmonji, oraz orkiestra P. R. pod dyr. kpelm. Stanisława Nawrota. Murowany feljeton o t. zw. murowanych słowach wygłosi p. Wacław Jurczyk. O godz. 22 zasługuje na uwagę krótki recital utalentowanego, młodego skrzypka Sz. Bakmana.

Sport.

Z życia S. M. P.

Koło Sportowe Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z każdym rokiem zaczyna rozwijać się tworząc szereg nowych sekcyj. Istniejące wzmacniają się ustawiczną pracą i pod fachowem kierownictwem zaczynają na siebie zwracać uwagę świata sportowego.

Przed paru dniami odbyło się walne zebranie sportowców S.M.P, którzy wybrali na prezesa p. Kodukisa znanego już działacza i organizatora imprez sportowych (przeważnie na prowincji). Delegatem Zarządu Głównego S.M.P. został p. major Pilczewski. Przypuszczać należy, że nowa władza S.M.P. postara się w dalszym ciągu wychowywać młodzież w atmosferze ideałów sportu, i że S.M.P. z biegiem lat stanie się jednym z najlepszych klubów.

Nowy zarząd zamierza w tym już sezonie uruchomić dwie sekcje sportów zimowych: hokejową i narciarską.

Pierwszy suchy trening narciarski.

Wczoraj mieszkańcy Zarzecza i Antokola byli świadkami pierwszego treningu narciarskiego. Trening taki bez nart i bez śniegu wydaje się dość śmiesznym.

Nic dziwnego u nas w Wilnie treningi takie są pewnego rodzaju inowacją, bo dotychczas mogliśmy tylko czytać w pismach sportowych o istnieniu suchej zaprawy. W Zakopanem, czy we Lwowie narciarz w pełnem umundurowaniu stojący na gołej, czarnej ziemi nie budzi żadnego zainteresowania, tam suche treningi są każdego sezonu i żaden szanujący się zawodnik nie pozwoli zaniedbać się tak, by zima zastała go nieprzygotowanym. To też wyniki tych narciarzy są znacznie lepsze.

Przypuszczać więc należy, że w tym roku narciarze Wilna będą w niezłej formie i może nawet pomyślnie będą konkurować z zawodnikami innych ośrodków narciarskich Polski.

Ja. Nie.

Pod protektoratem Pana Prezydenta R. P.

IX Polski Kongres Przeciwalkoholowy.

Uroczyste otwarcie w niedzielę dnia 7-XII-1930 r. o godz. 12-ej

w Sali Śniadeckich Uniwertytetu.

Informacje w Biurze Kongresu — **Uniwersytecka 3, parter, telefon 3—48,** od godz. 9-ej do 19-ej. 754—1 o

Z kraju.

Morderstwo w Bieniakoniach.

Morderca zgłosił się po nagrodę za wykrycie morderstwa.

Wielkie poruszenie wywołało wśród mieszkańców m. Bieniakoń tajemnicze zniknięcie zamożnej włościanki Katarzyny Sawickiej. Sawicka zaginęła w przeddzień ślubu.

Według oświadczenia narzeczonego zaginionej Fr. Makarskiego, Sawicka zamierzała przed ślubem nabyć gospodarstwo.

O posiadaniu większej gotówki widocznie dowiedzieli się również złoczyńcy, którzy usiłowali zawładnąć majątkiem Sawickiej. Przed tygodniem do Sawickiej zgłosił się pewien osobnik, który podał się za gospodarza i zaproponował kupno gruntu. Sawicka nie podejrzewając podstępu zabrała wszystką gotówkę i pojechała z nieznajomym obejrzeć nowe gospodarstwo. Ponieważ upłynęły dwa dni od wyjazdu Sawickiej i nie dała ona znaku o sobie, narzeczony powiadomił policję. Władzom śledczym odrazu nasunęło się podejrzenie, iż Sawicka padła ofiarą mordu rabunkowego.

Wszelkie jednak poszukiwania za zaginioną nie dały żadnego wyniku. Wobec tego policja wyznaczyła nagrodę w wysokości 500 zł. temu, który wskaże miejsce pobytu zaginionej. Po ogłoszeniu tej nagrody na posterunku P. P. w Bieniakoniach zgłosił się syn gospodarza, Jan Dudaj, który zameldował, że jadąc po drzewo natknął się w lesie na trupa kobiety, która według jego przypuszczeń jest zaginioną Katarzyną Sawicką. Zachowanie się jednak Dudaja wzbudziło podejrzenie. Wszczęto dochodzenie, które ustaliło, iż Dudaj po drzewo nie jeździł. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Dudaj przyznał się do popełnienia zbrodni na osobie K. Sawickiej.

Morderca oświadczył, iż chciał otrzymać nagrodę i tem samem odsunąć od siebie podejrzenie.

Mordercę osadzono w więzieniu w Lidzie.

Pożar w gminie miorskiej.

BRASŁAW. Na szkodę mieszkańców wsi Piestuny, gm. miorskiej Kociana Aleksandra i Ziemca Piotra spłonęły domy mieszkalne chlew i szopa. Straty wynoszą 8000 zł.

Katastrofa autobusowa.

Na drodze Oszmiana — Wilno, w dniu 5 b. m. przed zaść. Kamienny Łuk nastąpiła katastrofa autobusu Nr. 38170, własność Slupskiego Szlomy w Oszmianie. Autobus prowadzony był przez szofera Lennara Wulfa. Przyczyna katastrofy — pęknięcie osi przy tylnem prawem kole. Wypadków z ludźmi nie było.

ROZMAITOŚCI.

Zabawna awantura ojczyma z pasierbicą.

W Paryżu odbył się ostatnio bardzo wesoły proces. Oskarżoną była wdowa. znana w dzielnicy, w której mieszkała, jako kobieta nawskroś uczciwa, pracowita i spokojna. Obwiniono ją o pobicie i jak na nieszczęście w okolicznościach bardzo ją obciążających. Pobiła swego ojca, wymierzyła mu kilka policzków, podrapała i rzuciła pod ścianę. Zdaje się to potworne, ale czekajmy do końca, a przekonamy się, że tak groźnie nie było. W protokóle stało dosłownie „i rzuciła go pod ścianę". Ale ponieważ ojciec nie był przedmiotem, więc wywichnął sobie rękę i niemiłosierną córkę zaskarżył.

— Czy pani przyznaje się do winy? — pyta sędzia.

— Przyznaję, ale żal mi, że za mało go zbiłam—odparła wdowa.

— Jak można tak wyrażać się o ojcu? — strofował sędzia.

— A właśnie, że można skoro na to zasługuje. Zresztą jest on moim ojczymem.

— I ojczymowi należy się szacunek. A czy pani jest przynajmniej gotowa go przeprosić?

Wdowa zaśmiała się ironicznie.

— Jeszcze czego. Niedoczekanie jego! Zresztą niech pan sędzia obejrzy sobie tę pokrakę.

Oskarżony ojczym wszedł na wezwanie sędziego. Ukazaniem się wywołał sensację. Obok czterdziestoletniej, mocnej, rosłej kobiety, stanął ojczym chłopak dwudziestoletni, chuderlawy, przeżyty obandażowany i oblepiony plastrami. Trzymał się w pewnem oddaleniu od swej pociechy, która splunęła ze wzgardą na jego widok.

— Czy pan jest Rogerem Chaslot, ojczymem tej kobiety?

— Tak, bo ożeniłem się z jej matką.

— Ile lat ma żona pańska?

Ojczym stropił się nieco.

Siedemdziesiąt dwa.

Sędzia był zdumiony.

— Chyba nie było to małżeństwo z miłości? — spytał, podczas gdy sala wybuchnęła śmiechem, począwszy od świadków, a skończywszy na adwokatach.

— Miłości nie było, przynajmniej z mojej strony — odparł Roger Chaslot. — Ale był motocykl.

Nowy śmiech. Zwolna dowiedziano się całej historji. Staruszka zapałała spóźnioną namiętnością do młodego chłopaka, który codziennie dwa razy rozwoził gazety na rowerze. Początkowo objawiała się miłość staruszki w napiwkach i wódce, ale z czasem stała się natarczywsza. Chłopak był obojętny, ale widząc słabość staruszki, postanowił ją wykorzystać. Zażądał od niej motocyklu, którego potrzebował w celu powiększenia swego przedsiębiorstwa. Małżeństwo nie śniło mu się nawet. Ale staruszka nie miała zamiaru puścić go od siebie i zgodziła się na kupienie mu motocyklu pod warunkiem, że zostanie jej mężem.

W końcu zdecydował się i na to. Ma więc motocykl i starą żonę i... o czem nie myślał przedtem, pasierbicę z trojgiem dzieci, która go stale lży. Trwało tak przez dłuższy czas, aż wreszcie doszło do wybuchu, podczas którego oberwał, zresztą zupełnie zasłużone baty. Córkę uwolniono od winy i kary. A młodzieniec rozczarowany wrócił do swej sędziwej żony.

Kłopoty celne Watykanu.

Istniejące od kilkunastu miesięcy „państwo watykańskie", pomimo zaledwie paru setek swoich obywateli, ma już takie same kłopoty celne, jak inne państwa. Właśnie władze watykańskie—jak z Rzymu donosi „Corriere della Sera" — zajmują się uregulowaniem tej sprawy, przyczem zaprowadzono monopol solny i tytoniowy, podobno jak we Włoszech. Nałożono cło na importowany tytoń, robiąc wyjątek tylko dla kardynałów i papieża, który lubi od czasu do czasu palić cygara, specjalnie dla niego wyrabiane. Innym zaś mieszkańcom Watykanu będzie się dawało pozwolenia na sprowadzenie bez cła pewnych ilości tytoniu tylko na własny użytek.

Wobec tego jednak możnaby zapytać, poco wogóle ma istnieć cło, jeżeli wszyscy właściwie obywatele państwa watykańskiego będą wolni od niego? Otóż chodzi o to, ażeby zapobiec przemytnictwu i to przemytnictwu osobliwemu, bo dokonującemu się w odwrotnym kierunku, aniżeli w innych państwach. Postanowienia cłowe mianowicie mają przeszkodzić obywatelom państwa włoskiego w nabywaniu w Watykanie produktów tańszych i przenoszenia ich w kieszeniach do Rzymu. Podobne ustawodawstwo jest też projektowane co do benzyny, która dotychczas była wolna od cła w Watykanie a wysoko opodatkowana we Włoszech. Zdarzało się więc niejednokrotnie, że taksówki przybywały do Watykanu bez benzyny, w którą się tam zaopatrywały po cenie przeszło dwa razy tańszej aniżeli w Rzymie. Wzbudziło to podejrzenia, które po zbadaniu stały się pewnością. Od tego czasu automobil, przybyły do Watykanu bez benzyny, jedzie z powrotem poza granice państwa watykańskiego popychany rękami szwajcarskiej gwardji.

Z ostatniej chwili.

Via Polonia.

RZYM. (Pat). Gubernator Rzymu zawiadomił oficjalnie ambasadę polską o nadaniu jednej z ulic Rzymu nazwy Via Polonia.

Wybuch prochowni.

GUATEMALA. (Pat). W pobliżu Guatemali nastąpił straszny wybuch prochowni, którego ofiarą padło 40 osób.

Zagadkowe wypadki śmierci.

BRUKSELA. (Pat). Dziennik „Le Peuple" przynosi wiadomość o 34 niewytłumaczonych wypadkach śmierci w okolicach Leodjum. Prócz tego zachorowało 10 osób, które umieszczono w szpitalu. Omawiając te wypadki, dziennik „Le Soir" wysuwa hipotezę, że w panującej obecnie w tych okolicach mgle rozpowszechnia się jakiś nieznany, a szkodliwy gaz. Dochodzą wiadomości, że duża ilość zwierząt domowych tych okolic padła w ciągu ostatnich dni.

Wybuch nafty.

NOWY YORK (Pat). W ciągu nocy wybuchło 19 olbrzymich zbiorników, należących do Standard Oil Company. Straty wynoszą około jednego miljona dolarów. W czasie akcji ratowniczej 22 osoby uległy poparzeniu.

OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc GRUDZIEŃ.

Z POGRANICZA.

Postrzelenie żołnierza KOP. przez litwinów.

Z pogranicza donoszą, iż w nocy z 4 na 5 b. m. na odcinku granicznym Troki w rejenie Podharańce na teren polski usiłowała przedostać się uzbrojona banda litewska. Manewr bandy zauważył patrol KOP., który urządził zasadzkę. Gdy banda zbliżyła się do zasadzki KOP., żołnierze wyskoczyli z ukrycia z okrzykiem „stój". Bandyci odpowiedzieli strzałami. Jedną z kul został ranny w nogę żołnierz 22 baonu K. O. P.

Powiadomione o napadzie władze KOP. niezwłocznie wydelegowały specjalną komisję, która przystąpiła do przeprowadzenia dochodzenia. Jak się dowiadujemy w sprawie tej władze polskie zwrócą się z odpowiednią interwencją do władz litewskich. (d)

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

Ruch wydawniczy.

Ignacy Uzdowski. **„Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej wytworami rolnemi w latach 1924/25—1928/29"** nakładem Związku Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej z przedmową Jerzego Gościckiego, str. XXXVIII i 501. Skład Główny Administracja „Rolnika Ekonomisty" Warszawa—Kopernika 30, do nabycia w „Domu Książki Polskiej" (Plac 3-ch Krzyży Nr. 8) oraz we wszystkich księgarniach.

Ukazanie się książki p. Uzdowskiego należy uznać za ważne zdarzenie gospodarcze. Praca ta wypełnia bowiem dawno odczuwaną lukę w bibliografji gospodarczej, która dotychczas nie posiadała syntetycznego zestawienia liczb obrazujących nasze obroty handlowe z zagranicą produktami rolnictwa. Brak było również wydawnictwa, któreby rozważało z perspektywy dłuższego okresu kilku lat gospodarczych—rozwój naszych stosunków handlowych z poszczególnemi krajami. Te właściwie luki wypełnia znakomicie praca p. Uzdowskiego, która zgórą w 500 stronicach tablic statystycznych dużego formatu zestawia cały nasz obrót zagraniczny za okres pięciu lat gospodarczych nietylko artykułami rolniczemi, lecz również i wytworami przemysłu rolnego oraz drzewem. Prócz zestawień ogólnych, p. Uzdowski poświęca specjalną uwagę rozwojowi naszego handlu zagranicznego z poszczególnemi krajami, analizując obroty z 86 krajami w zakresie 350 artykułów rolniczych. W ten sposób czytelnik ma możność zorjentowania się zarówno w całokształcie naszego handlu zagranicznego wytworami rolnemi, jak i w największych jego szczegółach.

Podkreślić nakoniec wypada estetyczną szatę wydawnictwa. Zarówno pod względem druku, i niezmiernie starannej korekty, jak wreszcie rozplanowania tablic, praca p. Uzdowskiego stanowi rzadko dziś spotykany wyjątek.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną
Wileńska 15—8.

Smaczne ciasteczka gwiazdkowe mile wpływają na **nastrój świąteczny!**

Jeżeli zaś chcesz, by pieczywo świąteczne udało się i dobrze smakowało, weź

Dra Oetkera proszek do pieczenia „Backin"

Wybór odpowiedniego pieczywa na wasz stół świąteczny ułatwi niezliczona ilość doskonałych przepisów Oetkera.

Dra Oetkera barwnie ilustrowaną książeczkę z przepisami, wydanie F, nabyć można za 40 groszy we wszystkich składach, spożywczych, a w razie wyczerpania za nadesłaniem znaczków wprost u mnie. Jako **praktyczny podarek gwiazdkowy** polecam chlubnie znany aparat do pieczenia **„Cud kuchni".**

OETKERA światła główka

Dr. August Oetker, Oliwa

ICHTIOMENTOL

ZNAKOMITE O ŚWIATOWEJ SŁAWIE NACIERANIE

przeciw reumatyzmowi, gośćcowi, nerwobólom, wszelkiego rodzaju łamaniom, bólom głowy lub zębów

jest wszędzie do nabycia po cenie 3.—zł. za flakon.

Ichtiomentol działa nawet w tych wypadkach, w których inne środki były bezskuteczne.
Należy natychmiast spróbować. 7506—4 o
Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk:
M-ra SZYMONA EDELMANA we Lwowie, Teatyńska 16.

Przedsiębiorstwo Budowlane Maurycy Karstens

w Warszawie, Koszykowa 7, tel. 827—95

z tytułu otrzymania na II ich Targach Północnych w Wilnie w roku 1930 „ZŁOTEGO MEDALU" za posiadany na składzie **Hydrofuge „CASTOR"** —środek przeciw wilgoci i przeciekaniu wody zaskórnej (używa się jako domieszka do zaprawy cementowej i stosuje jako tynk) niniejszem zawiadamia,

że Hydrofuge „CASTOR" jest do nabycia w Wilnie w Biurze Handlowem M. JANKOWSKI przy ul. Św. JAŃSKIEJ 9, 647—0 o

gdzie można otrzymać wyczerpujące informacje.

LEKARZE

Doktór Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. WIELKA 21
tel. 921, od 9—1 i 3—8.

Dr. G. WOLFSON
weneryczne, moczopł. i skórne
ul. Wileńska 7,
tel. 10,67 9—1 i 4 8 w.

Dr. Sz. Bernszteyn
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
9—1 i od 4 — 8 pp.
Mickiewicza 28, m. 5.
11—s0

Smętne tony bałałajki

oddaje żywo

TELEFUNKEN 40

odbiornik na zagranicę ze skalą wskazującą stacje . . . , Zł. 1385

do niego głośnik **ARCOPHON 3 Zł. 300**

TELEFUNKEN 40. Odbiornik radjowy, który zdobył świat

TELEFUNKEN
NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE — NAJNOWSZA KONSTRUKCJA

JUŻ ZE ŚWIEŻYCH ZBIORÓW

HERBATA LYONS'A
WYRÓŻNIANA OD WIEKU NA CAŁYM ŚWIECIE
DO NABYCIA W HANDLACH KOLONJALNYCH
JEN. REPR. T. MARZEC, WARSZAWA, MAZOWIECKA 5

WSTĄP, A PRZEKONASZ SIĘ
że najlepsze i najtańsze towary galanteryjne posiada sklep
„JANUSZEK"
ul. Sw. Jańska 6 (były lokal Friliczki)
Wielki wybór ciepłej bielizny oraz pończoch, skarpetek, rękawiczek, nici i t. p.
Własna wytwórnia bielizny damskiej i męskiej. 648—7

Sprawy majątkowe

Do sprzedania NA RATY
działeczki ziemi pod letniska po 10 gr. kw. metr oraz centrum z budynkami przy szosie Wilno—Warszawa. Miejscowość sucha, zdrowotna, wysoko położona, otoczona sosnowemi lasami. Dojazd na miejsce autobusem o 45 minut prawie co godzina. Kościół światło elektryczne, telefon, policja na miejscu. Majątek Poluknia właścicielka Rożańska lub w Wilnie ul. Zamkowa 18 m. 20 od godz. 4—5 w domu. 704—s0

D.-H. „J. DUBICKA i S-ka" (właściciele J. Dubicka i J. Januszewski) posiada w sklepie swoim przy ulicy **Wileńskiej Nr. 33** materjały wełniane, bawełniane, lniane, jedwabne, oraz kołdry, koce, chustki, serwety i t. p. **po cenach jak zwykle umiarkowanych.** 4442—12—f

AKUSZERKI

AKUSZERKA Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7m. 5 WZP69.

DOM DREWNIANY
w pobliżu centrum o 3 mieszkaniach z ogrodem owocowym sprzedamy z długiem przy gotówce 1.300 dolarów
Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05. 319—s0

MIEJSKI KINEMATOGRAF Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5
Od dnia 2 do 7 grudnia 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **„Na pokładzie łodzi podwodnej"** Wzruszająca, owiana niezwykłem bohaterstwem opowieść filmowa z czasów wojny. Aktów 8. W rolach głównych: Carl de Vogt, Angelo Ferrari i Fritz Kampers. Nad program: **„Małpie Awantury"** komedja w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: **„BIAŁY ORZEŁ".**

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS» ulica Wileńska 38, tel. 926.
DZIŚ! MONUMENTALNY DŹWIĘKOWIEC POLSKI! POLSKI SPIEW! NA SYBIR PŁOMIENNE SERCA Wielki dramat miłości i poświęcenia W/g scenar. W. Sieroszewskiego. Reż. **H. Szaro.** W rol. główn. **JADWIGA SMOSARSKA, Adam BRODZISZ, Bog. SAMBORSKI, Frenkiel, Bodo i inni. J. Smosarska śpiewa pieśń „Płomienne Serca". Dla młodzieży dozwolone.** Początek seans. o g. 12, 2, 4, 6, 8 i 10,15. Ceny zniżone tylko na seanse o g. 12-ej i 2-ej p. p.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA 22
DZIŚ! Promienny, pełen uroków wiosny i miłości dramat śpiewno-dźwiękowy **w naturalnych kolorach Tancerka Cilly** W rol. gł.: **Marilyn Miller, Aleksander Gray, Joe E. Brown.** Udział bierze wszechświatowy balet „Florenz Ziegfeld Revue". **Nad program: Dodatek dźwiękowo-śpiewny.** Na pierwszy seans ceny zniżone Balkon 80 gr., Parter 1 zł. — Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 m. 30 w.

KINO-TEATR „LUX" ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62
Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Wielki sensacyjno-erotyczny film polski **«Mascotte»** Wzruszający dramat ilustrujący niezwykłe dzieje zwykłego człowieka. W rol. gł. (Polska Greta Garbo) INA ADRIAN, **Andrzej Karewicz, J. Kobusz** i inni. Szalone napięcie. Słynny zespół girls Tacjany Wysockiej. **Nad program: „Awantura w Dancingu"** arcywesoła komedja w 2 akt. Początek o g. 4, w dnie świąteczne o g. 1. Ceny od 40 groszy.

POLSKIE KINO „WANDA" ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.
Dziś! Rewelacyjne arcydzieło o wszechświatowym rozgłosie! Niekoronowana Królowa ekranu, wielka tragiczka i płomienna DOLORES DEL RIO p. t.: **Dzika Miłość** Potężny dramat rozpętanych namiętności w 10 akt. Nad program: Najpopularniejszy komik konkurent **Buster Keatona** p.t.: **W spadku po dziadku** kom. w 4 akt.

KINO «PAN» WIELKA 42.
Dziś! Najnowszy film polski o wyjątkowo atrakcyjnem podłożu **Człowiek o błękitnej duszy** dramat współczesny w 12 akt. W roli tytułowej **Zbyszko Sawan.** W rol. gł. Alina Konopka, Dolores Orsini, Eugenjusz Bodo i inni. Pomijając wielkie koszty—ceny nie podwyższone. Ilustracja muzyczna pod batutą prof. M. Zamsztejgmana z udziałem skrzypka prof. A. Jadłowkera. Nad program: **„Jak to w Ameryce ładnie"**, komedja w 3 akt.

KINO-TEATR «STYLOWY» WIELKA 36.
Dziś! Najpiękniejszy superszlagier na tle słynnej trylogji A. Dumasa p. t.: **Żelazna Maska** Potężny przebojowy dramat w 12 aktach osnuty na tle powieści **„Czterech Muszkieterów".** W roli gł. fenomenalny Wielki Douq **Douglas Fairbanks.** Uwaga! Ze względu na wysoce artystyczną wartość filmu dla uczącej się młodzieży dozwolone.

Kino «MIMOZA» Ulica Wielka № 25.
Dziś premjera! Po raz 1-szy w Wilnie! Najnowszy film sezonu! **Według litery prawa** wzruszający do głębi duszy dramat. **Nad program:** Rewja warszawskiego Teatru „Morskie Oko p. t.: **„Uśmiech Warszawy".** Początek seansów o godz. 4-tej, w niedzielę i święta o godz. 2 po poł. — Do godziny 6-tej wieczorem bilety dzienne.

Pewna Przyszłość.

Więc oddajesz swojego chłopaka do szkoły wojskowej?

— A tak. Pomyśl tylko. W trzydziestym roku życia zostanie emerytem, ożeni się bogato i ma zapewnioną przyszłość.

Mieszkania i pokoje

Pokój
umeblowany, jasny, duży, ciepły ze wszelkiemi wygodami z opałem i światłem do wynajęcia Przejazd dom № 7, (przed kościołem św. Piotra i Pawła) domy urzędnicze. 4248

Osobny dom —
3 pokoje z kuchnią, z ogrodem do wynajęcia dla inteligentnej rodziny Brzeg Antokolski 15. 4421—1

Pokój do wynajęcia z niekrępującem wejściem Popowska 9 m. 3 (Zarzecze). gr2

CZEKOLADKI «DZIECINNE» FABRYKI **A. PIASECKI** w KRAKOWIE.
Kosztują tylko 10 groszy i są bardzo pożywne i smaczne
Żądajcie wszędzie. —0 o

Przyjmują się zapisy na 8 miesięczne Kursy Elektromonterskie Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie
koncesjonowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Przyjmowani są kandydaci posiadający conajmniej 3 letnią praktykę przy obsłudze maszyn elektrycznych, w elektrowniach, lub zakładach przemysłowych, z wykształceniem ogólnem niższem od szkoły powszechnej.

Informacje i zapisy — w kancelarji Kursów, Kopanica № 5, codziennie prócz sobót i świąt od godz. 18-tej do 20-ej. 4448—1 o **Kierownik.**

PIANINA fabryki „Sommerfeld", cieszące się uznaniem, za trwałość budowy i piękny ton, konserwatorjów lwowskiego, katowickiego, bydgoskiego i innych szkół, a również tak wybitnych fachowców jak Profesora berlińskiego konserwatorjum Egona, Petri, Artura Rubinszteina etc. poleca po cenach fabrycznych **K. Dąbrowska,** Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

U lekarza.

Doktor. Proszę więc zjadać zawsze jabło przed każdym kieliszkiem koniaku. Wpłynie to znakomicie na pańskie zdrowie.

Pacjent. — Ależ, panie doktorze! Nie mogę przecież zjadać dziennie pół kopy jabłek.

PROSZEK „KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

ZGUBY

Zgubiona ks. wojskową na imię Stefana Chołdakowskiego wydaną przez PKU Lida rocznika 1900 unieważnia się. 579

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Starostwo Grodzkie w Wilnie na imię Mieziana Edwarda zam. Mostowa 4 — unieważnia się. 4454—2

KUPNO-SPRZEDAŻ

Okazyjnie matador, kuchnia, sklep i inne **zabawki** do sprzedania ul. Wiwulskiego 22, m. 6. 4449—2

Z powodu wyjazdu tanio do odstąpienia MLECZARNIA z całem urządzeniem przy ulicy Ostrobramskiej 8.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO" WILNO, Ul. Mostowa № 1 Telefon 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

Do sprzedania pozostałe z licytacji:
Sak karakułowy, żakiet z popielic, palta, futra damskie i męskie, garnitury gotowe i materjały kamgarnowe na palta i garnitury, swetry, jedwabie, chustki, rękawiczki wełniane, prymusy, różne opony samochodowe, motocykle, samochody „Fiat" i „Ford" centryfugi, kasy ogniotrwałe, fortepiany, żyrandole elektryczne, meble salonowe i gabinetowe, 2 kredensy, 500 tomów książek beletrystycznych, elektrolux, elektryczny motor i dynamomaszyna.
Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe (Lombard) Biskupia 12. 745—2

HEMOROJDY!
Czopki hemoroidalne „Varicol" Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, żylaki.—Sprzedają większe apteki

HEMOROIDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWĘDZENIE USUWA HEMORIN KLAWE

LEKCJI JĘZ. FRANCUSKIEGO udziela rutynowana nauczycielka (wyższy dyplom paryski). Przygotowuje do egzaminów matury, konwersacja. — Metoda najnowsza ul. Mickiewicza 4- II-gie piętro przy kursach Gimnazjalnych im. J. Kochanowskiego. — Informacje od 11—12 r. i od 5 do 8-ej wieczór albo: ul. Kolejowa 1, m. 5 od g. 14,30 do g. 15,30.

PROSIMY SIĘ PRZEKONAĆ
że wełny, jedwabie, flanele oraz materjały pościelowe, bieliźniane żyrardowskie, kołdry watowe, koce pluszowe sprzedaje najtaniej—**GŁOWIŃSKI, Wileńska 27.** 646 o

Dzisiejsze służące.

Pani do nowej służącej: — Dzisiaj Marusiu, będzie u nas wieczorek tańcujący.

Służąca: — Ależ naturalnie, proszę pani. Zrobię wszystko, tylko uprzedzam, że tego „szymiego" to ja tańczę jeszcze nie nadzwyczajnie.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego", ul. Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: JERZY CIESZEWSKI.